Złóż życzenia

Beacie - 6 IX

Beata znaczy szczęśliwa, bogata, wspaniała. Imię to nadawano często w XIV wieku oraz w dobie renesansu. Od lat jest bardzo popularna w Polsce. Beata nigdy nie jest płocha ani łatwa. Życie traktuje z powagą i uważa, że urodziła się po to, by służyć innym. Czasem oddaje się bez reszty rodzinie, innym razem całej rzeszy obcych ludzi. Zdrowie ma końskie, energię niewyczerpaną i nierzadko ma wrażenie, że jest w trzech miejscach jednocześnie. Chce mieć dużo dzieci, które nad wyraz rozumie i męża domatora. Jej kolorem jest błękit, rośliną lilia, zwierzęciem gołąb, liczbą dwójka, a znakiem zodiaku Panna. Imieniny obchodzi też: 8 marca, 29 sierpnia i 22 grudnia.

W gminie Osieczna mieszka 58 pań o imieniu Beata. Najwięcej lat ma Beata Piotrowska z Kąkolewa, która urodziła się w 1960 roku. Natomiast najmłodsza jest 8-letnia Beata Zadorożna z Osiecznej. Wszystkim

Beata Majchrzak ze Świerczyny

Beatkom życzymy słońca na każdy dzień. W Kąkolewie mieszka 18 pań o imieniu Beata, w Osiecznej - 16, w Grodzisku - 7, w Świerczynie - 4, w Kątach i Dobramyśli - po 3, w Jeziorkach i Drzeczkowie - po 2 oraz w Frankowie, Bedrychowie i Ziemnicach - po jednej.

Markowi - 7 IX

Marek to imię pochodzenia łacińskiego, od imienia boga wojny Marsa. Oznacza: wielki wojownik, należący do Marsa. W Polsce częściej występuje od XIII wieku. Obecnie jest dość popularne. Marek jest osobą skrytą, lojalną, spokojną, pracowitą. W każdej sytuacji potrafi się odnaleźć, z każdej opresji wyjść cało. Lubi wolność myśli oraz swobodę działania. Nie toleruje, gdy ktoś próbuje narzucać mu swoją wolę. Jest obiektywny, ma wielką pewność siebie, nie ulega wpływom. Czasami odgrywa nieśmiałego, ale są to jedynie pozory. Jest w stanie wiele zrozumieć, obserwuje innych uważnie i mądrze. Swoje uczucia czy miłość wyraża w sposób zrównoważony. Jego kolorem jest czerwony, a liczbą 5. Imieniny obchodzi także: 13 i 24 marca, 11 i 25 kwietnia, 8 maja, 18 czerwca, 28 września, 7 października oraz 16 i 22 listopada.

W naszej gminie mieszka 88 Marków. Najstarszym jest 72-letni Marek Kowalski z Kąkolewa, a najmłodszym 3-letni Marek Leciejewski z

Marek Apolinarski z Kleszczewa

Frankowa. Markom i Mareczkom życzymy aby zawsze byli zdrowi i szczęśliwi. W Kąkolewie mieszka 29 Marków, w Osiecznej - 26, w Świerczynie - 8, w Kątach - 4, w Grodzisku - 3, w Łoniewie, Dobramyśli, Wojnowicach, Frankowie, Witosławiu i Drzeczkowie - po 2, oraz w Jeziorkach, Miąskowie, Kleszczewie, Wolkowie, Ziemnicach i Popowie Wonieskim - po jednym.

URODZENIA
14.08. – Adam Jurga, Osieczna
16.08. – Julia Matuszewska, Kąkolewo
16.08. – Matylda Gąsiorek, Świerczyna
17.08. – Natan Wojtkowiak, Świerczyna
18.08. – Aleksander Smolny, Kąkolewo

ZGONY
25. 07. - Mieczysław Franciszek Krobski (1949), Osieczna
30. 07. - Leon Mikołajczak (1934), Kąty
10. 08. - Joanna Kolan (1950), Grodzisko
16. 08. - Stanisław Majchrzak (1950), Świerczyna
21. 08. - Anna Borowska (1928), Świerczyna

Z wizytą u seniorów

Już wkrótce Krystyna i Stanisław Leonarscy z Osiecznej obchodzić będą 50-lecie pożycia małżeńskiego. Ślub cywilny wzięli bowiem w sierpniu 1962 roku, a kościelny w październiku tego roku. Pan Stanisław ma 73 lata, a pani Krystyna skończy 67 lat. Pobrali się więc młodo. A poznali i pokochali w Jabłonnej skąd pani Krystyna pochodzi i gdzie jej przyszły mąż pracował jako nauczyciel w szkole. Pan Stanisław wspomina, że do zawodu trafił trochę przez przypadek. Wychowywał się w Zaborowie i skończył liceum ogólnokształcące w Lesznie. Po maturze wyjechał do kolegi na Kaszuby. Tam poszukiwali nauczycieli, więc zatrudnił się w małej szkółce. Ale już po dwóch miesiącach wrócił do domu i postanowił dalej uczyć dzieci. Skończył Państwowy Kurs Nauczycielski i Studium Nauczycielskie, a po latach jeszcze studia wyższe na Uniwersytecie Adama Mickiewicza. Tytuł magistra zrobił z historii, która pasjonowała go zawsze. W dzieciństwie dużo czytał, interesował się lotnictwem, słuchał opowieści swoich wujków z czasów wojny. Do dziś lubi filmy i książki dokumentalne oraz historyczne.

Pan Stanisław zawsze pracował w szkołach wiejskich. Najpierw w małych szkółkach w Jabłonnej, Frankowie, Górznie, Ziemnicach i Bojanicach, a na końcu w Świerczynie. Od 1980 roku był dyrektorem świerczyńskiej szkoły. Na emeryturę przeszedł w 1989 roku, a w zawodzie przepracował 30 lat. Mówi, że polubił swój zawód, dobrze czuł się wśród dzieci i wiejskiej społeczności. Chętnie pomagał mieszkańcom, działał w straży pożarnej, uczestniczył w życiu wsi. A mieszkał z rodziną przez 40 lat w Ziemnicach. Do Osiecznej przeprowadził się dopiero 4 lata temu. Nie ukrywa, że tęskni do Ziemnic, do spokoju i ciszy tej wsi, do ludzi.

Państwo Leonarscy wychowali czwórkę dzieci, trzy córki i syna. Wszyscy mają już swoje rodziny, a dziadkowie doczekali się piątki wnucząt. Najstarszy wnuk ma 24 lata. Jubilaci mieszkają w Osiecznej z córką i jej rodziną. Na opiekę mogą więc liczyć zawsze, choć dziś jeszcze jej nie wymagają. Pani Krystyna nie ma najlepszego zdrowia, ale przecież ciągle prowadzi dom. We znaki dała jej się zapewne trzyzmianowa praca w leszczyńskim Metalplaście. Tam przy maszynie przepracowała 22 lata. A cały jej staż pracy, to ponad 30 lat. Łatwo więc nie było. Ale państwo Leonarscy nie narzekają. Są na emeryturach, często odwiedzają dzieci i wnuki, lubią krzątać się po domu, oglądać telewizję, czytać. Marzą o wyjeździe do Włoch i jak najdłuższym życiu w zdrowiu. I właśnie tego złotym jubilatom życzymy - zdrowia i wielu jeszcze wspólnych lat.

Tego szczupaka o wadze 4560 gram i długości 86 cm złowił na spinning na Jeziorze Łoniewskim Paweł Homski z Koła Osieczna. Połów miał miejsce 17 sierpnia.